



Polemiki i refleksje

O przyszłości notariatu – wprowadzenie do dyskusji¹

I. Szybko zmieniająca się rzeczywistość oraz otoczenie prawne, w którym funkcjonuje notariat, skłania do ponownego przyjrzenia się roli notariusza i notariatu w Polsce. Niedawno takiej analizy dokonał prof. W. Popiołek w wystąpieniu na III Kongresie Notariuszy RP². Stwierdził on wówczas, a było to cztery lata temu, iż nieco na wyrost można powiedzieć, że notariat znalazł się na rozdrożu³. Dzisiaj to stwierdzenie jest już w pełni uprawnione i rodzi pytanie o to, w jakim kierunku zmierzać powinien polski notariat.

Tezy zawarte w wystąpieniu W. Popiołka są nadal aktualne i powinny stanowić inspirację do rozważań nad przyszłością notariatu w Polsce⁴.

¹ Tekst został wygłoszony na spotkaniu Rady Programowej Rejenta 25 czerwca 2010 r.

² Zob. W. Popiołek, *Jaki notariat jest potrzebny społeczeństwu i państwu?*, [w:] *III Kongres Notariuszy RP. Referaty i opracowania*, red. R. Szytyk, Warszawa-Kluczbork 2006, s. 299 i nast.

³ Zob. też M.Z. Król, *Notariusz na rozdrożu, czyli o paradygmacie notariusza*, NPN 2006, nr 3, s. 31 i nast.

⁴ W ostatnich latach prezentowane były także inne wypowiedzi dotyczące aktualnego stanu i przyszłości notariatu w Polsce. Zob. np. E. Drodz, *O potrzebie zmian w prawie notarialnym*, Rejent 2001, nr 5, s. 26 i nast.; A. Redelbach, *Konieczność i kierunki zmian ustawy – Prawo o notariacie*, Rejent 2003, nr 3, s. 13 i nast.; W. Bóć, *Wokół statutu notariusza*, [w:] *Przegląd Prawa i Administracji LXIV*, red. J. Frąckowiak, Wrocław 2004, s. 9 i nast.; M.K. Kolański, *Status prawny notariusza a odpowiedzialność Państwa za wyrządzone przez niego szkody w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, NPN

W dalszych wywodach nie będę jednak szczegółowo zajmował się aktualną pozycją ustrojową notariusza oraz dylematem, czy notariusz jest przedsiębiorcą, czy też nim nie jest. Na ten temat powstało już wiele opracowań⁵. Skoncentruję się na przyszłości polskiego notariatu, próbując przewidzieć jego dalsze losy i wskazać kierunek, w którym powinien on zmierzać.

Uwagi zgłoszone w niniejszym opracowaniu skłaniać mają do podjęcia merytorycznej dyskusji na temat dalszych losów notariatu. Stanowią one jedynie podstawę dla formułowania szczegółowych rozwiązań dotyczących obecnie pojawiających się kwestii związanych z funkcjonowaniem notariuszy i notariatu. Liczę, że podsumowując dyskusję w tym zakresie, można już będzie przedstawić konkretne propozycje, pozwalające na realizację wyłonionej w jej trakcie wizji przyszłości polskiego notariatu.

II. Usiłując obecnie poszukiwać roli (funkcji) notariuszy w społeczeństwie, nie sposób nie uwzględnić widocznej tendencji do zwiększania się ich liczby oraz otwarcia dopływu nowych kandydatów do wykonywania tego zawodu. Pojawia się pytanie: czy jest to zgodne z oczekiwaniami społeczeństwa i potrzebami państwa? Już na wstępie trzeba bowiem podkreślić, iż oczekiwania obywateli nie muszą pokrywać się z oczekiwaniami państwa⁶.

Obywatel oczekuje od notariusza, aby był kompetentny, tani, sprawny i łatwo dostępny, a ponadto służył mu radą i pomocą w osiągnięciu

2005, nr 3, s. 15 i nast.; J. J a c y s z y n, *Notariat – czas na strategię*, Rejent 2006, nr 3, s. 156 i nast.; t e n ż e, *Notariusz – zawodem zaufania publicznego*, [w:] *III Kongres...*, s. 139 i nast.; M. Z. K r ó ł, *Notariusz de lege ferenda*, Rejent 2006, nr 5, s. 80 i nast.; A. O l e s z k o, *Cybertotariusz – czyżby nowa strategia polskiego notariatu?*, Rejent 2006, nr 12, s. 161 i nast.; G. B i e n i e k, *Notariusz w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, [w:] *Rozprawy z prawa prywatnego, prawa o notariacie i prawa europejskiego*, red. E. Drozd, A. Oleszko, M. Pazdan, Kluczbork 2007, s. 375 i nast.

⁵ Zob. np. J. P r e u s s n e r - Z a m o r s k a, *Uwagi na temat statusu prawnego notariusza w świetle polskiej ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie*, Rejent 1997, nr 6, s. 54 i nast.; A. O l e s z k o, *Status prawny notariusza w systemie ustroju państwowego*, Rejent 2005, nr 12, s. 9 i nast.; t e n ż e, *Konsekwencje usytuowania notariusza jako przedsiębiorcy*, [w:] *III Kongres...*, s. 245 i nast.; M. M o d r z e j e w s k i, *Pozycja ustrojowo prawna notariusza*, NPN 2008, nr 1, s. 25 i nast.

⁶ Inaczej W. P o p i o ł e k, *Jaki notariat...*, s. 299-300, który zakłada, iż potrzeby państwa względem notariusza są zbieżne z potrzebami społeczeństwa, choć zastrzega, że niekiedy jest inaczej.

zamierzonych celów. Natomiast, jak sądzę, państwo widzi notariusza jako osobę stojącą na straży obowiązującego prawa i wyřęczającą organy państwa (przede wszystkim sądy, ale także urzędy skarbowe, prokuraturę, policję) w realizacji ich zadań⁷. Notariusz, aby spełnić te oczekiwania, musi być odpowiednio przygotowany nie tylko merytorycznie, ale także organizacyjnie, co wymaga poniesienia przez niego określonych nakładów na doksztalcenie się i utrzymanie kancelarii oraz zatrudnionych tam osób. Przy tej okazji pojawia się istotna (a obecnie chyba fundamentalna) kwestia finansowania zadań realizowanych przez notariusza.

Reprywatyzacja notariatu dokonana w 1991 r. została oparta na założeniu, że notariusz sam finansuje swoją działalność z opłat pobieranych od klientów. Maksymalne stawki opłat określa Minister Sprawiedliwości w drodze rozporządzenia⁸. W ostatnich latach po początkowych oporach notariatu⁹ doszło *de facto* do wprowadzenia zasad rynkowych w stosunkach pomiędzy notariuszem a jego klientami. Jest to jednak rynek specyficzny, w którym istnieją stawki maksymalne, ale nie określono żadnego minimalnego progu opłat pobieranych przez notariuszy. Doprowadziło to do tego, że brak jest obecnie przeszkód do nieodpłatnego dokonywania czynności notarialnych przez notariuszy¹⁰. Taki stan rzeczy jest wykorzystywany przez klientów notariuszy i prowadzi do systematycznego obniżania się faktycznie pobieranych opłat notarialnych, a nawet, co uznać należy za patologię, do dzielenia się pobieraną opłatą z innymi osobami, np. z pośrednikami w obrocie nieruchomościami lub deweloperami. Zjawisko to może niebawem doprowadzić do sytuacji, gdy klienci będą próbowali wymuszać na notariuszu dokonywanie czynności niezgodnych z pra-

⁷ Zob. M.K. K o l a s i ń s k i, *Status prawny...*, s. 18.

⁸ Zob. rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 czerwca 2004 r. w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej (Dz.U. Nr 148, poz. 1564 ze zm.).

⁹ Zob. np. uchwałę Krajowej Rady Notarialnej z dnia 25 kwietnia 2003 r. w sprawie zakazu uczestniczenia przez notariuszy w przetargach i konkursach na czynności notarialne oraz pkt 2 uchwały III Kongresu Notariuszy Polskich w Krakowie z dnia 14 października 2006 r., [w:] *III Kongres...*, s. 395.

¹⁰ Zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2009 r., I KZP 7/09 (OSNKW 2009, nr 10, poz. 83 oraz Rejent 2010, Wydanie specjalne – *Odpowiedzialność dyscyplinarna notariusza*, s. 18 i nast.) a ponadto głosem Z. B y s t r z y c k i e j, Rejent 2010, nr 4, s. 149 i nast.

wem, a poddawanie się tym naciskom naruszałoby już podstawy funkcjonowania notariatu i stawiałoby pod znakiem zapytania potrzebę jego istnienia.

Zwiększająca się liczba notariuszy, wzmożona konkurencja o klienta oraz brak możliwości pobierania opłat notarialnych adekwatnych do wkładu pracy włożonej w przygotowanie się do dokonania czynności notarialnej prowadzić będą do pauperyzacji notariuszy i obniżenia rangi wykonywanego przez nich zawodu. To z kolei ograniczy ich możliwości rozwoju (podnoszenia kwalifikacji), w tym także od strony technicznej i organizacyjnej, co w efekcie doprowadzi do obniżenia poziomu usług świadczonych przez notariuszy, a w dalszej perspektywie do utraty zaufania klientów.

Należy dążyć do odwrócenia wskazanej powyżej tendencji¹¹. Notariusze powinni konkurować między sobą jakością świadczonych przez siebie usług, a nie ich ceną. Dalsze poddawanie notariatu regułom rynkowym doprowadzi do wyparcia lepszego notariusza gorszym. Na tak ukształtowanym rynku utrzyma się notariusz świadczący usługi szybko i tanio, ale niekoniecznie na wysokim poziomie merytorycznym, technicznym i organizacyjnym. Czy taki notariusz potrzebny jest państwu? W moim przekonaniu nie.

W. Popiołek szczególnie podkreślał kwestię więzi łączącej notariusza z klientem oraz istniejącego między nimi zaufania¹². Czy więź ta powinna opierać się jedynie na niskiej cenie za świadczone przez notariusza usługi? Z czasem być może społeczeństwo dostrzeże, że usługa tania niekoniecznie jest dobra, ale czy wówczas będzie można jeszcze odwrócić wskazaną powyżej tendencję do obniżania poziomu świadczonych przez notariuszy usług? Ponadto należy zwrócić uwagę, iż w naszym społeczeństwie pokutuje

¹¹ Zob. również uwagi M.Z. Król, *Notariusz na rozdrożu...*, s. 40-41, która zwraca uwagę, że okolicznością wpływającą na zmiany w sposobie wykonywania zawodu notariusza jest też brak skutecznych działań samorządu notarialnego, zmierzających do bezwzględnego egzekwowania od notariuszy przestrzegania standardów moralnych i piętnowania u nich braku kompetencji zawodowych. Podkreśla również, iż nowi członkowie korporacji notariuszy nie utożsamiają się z nią i jej interesami.

¹² W. Popiołek, *Jaki notariat...*, s. 307 i nast. Zob. też M.Z. Król, *Notariusz de lege ferenda...*, s. 83, gdzie autorka wskazuje, iż zaufanie publiczne jest fundamentem instytucji notariusza, jej warunkiem *sine qua non*.

przekonanie, że czym usługa tańsza, tym wymaga ona mniejszych kwalifikacji, mniejszego nakładu pracy i środków niezbędnych do jej wykonania. Takie podejście doprowadzi w końcu do upadku autorytetu i pozycji notariusza w społeczeństwie.

Część świadomych klientów, w szczególności tych korzystających z profesjonalnej obsługi prawnej, przy wyborze notariusza kieruje się nie tylko kryterium ceny. Jednak dla większości notariuszy źródłem dochodów są opłaty pobierane od klientów, dla których istotną okolicznością wpływającą na wybór konkretnego notariusza jest wysokość pobieranej przez niego opłaty. W związku z tym klienci, np. w oparciu o rozmowy telefoniczne przeprowadzone z notariuszami w sprawie wysokości opłaty za daną czynność notarialną, wybierają kancelarię, w której tej czynności ostatecznie dokonają. Notariusze, często nieświadomie, biorą zatem udział w organizowanym przez swojego potencjalnego klienta przetargu na wykonanie usługi polegającej na dokonaniu czynności notarialnej.

III. W jakim kierunku powinny pójść działania zmierzające do uniknięcia realizacji zarysowanego powyżej obrazu notariusza goniącego za klientem? Udzielając odpowiedzi na to pytanie, trzeba mieć też na uwadze uwarunkowania polityczne, bowiem korporacje prawnicze (w tym notariat) stały się przedmiotem żywego zainteresowania polityków. Dlatego też uważam, że jednym z istotniejszych zadań, które powinien podjąć samorząd notarialny, jest uświadomienie osobom mającym wpływ na tworzenie prawa w Polsce, iż zasadniczo odmienna jest rola notariusza oraz radcy prawnego lub adwokata. Ci ostatni mają przede wszystkim za zadanie służyć interesom swoich klientów, a nie interesom państwa. Wprowadzenie wzmożonej konkurencyjności między osobami, które wykonują te zawody, jest pożądane ze względu na interes obywateli potrzebujących taniej i łatwo dostępnej pomocy prawnej. Rola notariusza jako bezstronnego „strażnika prawa” zbliża go bardziej do roli sędziego¹³. Poza tym warto też zwrócić uwagę, że notariusz ma takie same obowiązki zarówno względem osób, od których uzyskuje wynagrodzenie, jak i względem osób nieuiszczających na jego rzecz jakiegokolwiek świadczenia¹⁴.

¹³ M.Z. Król, *Notariusz na rozdrożu...*, s. 34-35; W. Popiołek, *Jaki notariat...*, s. 302.

¹⁴ Zob. M.K. Kolański, *Status prawny...*, s. 18.

Niestety, realizacji wskazanego zadania nie sprzyja dość niejasna pozycja prawna notariusza, który jest „osobą zaufania publicznego korzystającą z ochrony przysługującej funkcjonariuszom publicznym”¹⁵. Jako osoba zaufania publicznego wykonująca zadania publiczne notariusz powinien być poddany ochronie państwa, w tym także w zakresie finansowania realizacji powierzonych mu zadań¹⁶. Państwo sprawuje nad notariatem nadzór i kontrolę, ale w sferze ekonomicznej poddaje obecnie notariuszy zasadom gry rynkowej. Z punktu widzenia państwa jest bowiem obojętne, przed którym notariuszem obywatel dokona czynności notarialnej, byleby tylko był on łatwo dostępny i niezbyt drogi. Z czasem jednak, jak to już sygnalizowano, doprowadzi to do obniżenia jakości i skuteczności tych czynności. Wtedy ucierpi na tym także wizerunek państwa.

IV. Próbując wskazać dalsze losy polskiego notariatu proponuję do rozważenia cztery zasadnicze wizje.

Wizja 1: Utrzymanie stanu obecnego

Jest to kierunek, który zdaje się obecnie dominować w środowisku notariuszy. Jego realizacja oznaczałaby faktyczne zamknięcie notariatu na dopływ nowych osób. Jest to, w moim przekonaniu, nierealne ze względów politycznych. Państwo nie wycofa się szybko z obietnicy otwarcia zawodów prawniczych (w tym notariatu w obecnym kształcie), a także nie zablokuje możliwości przechodzenia do notariatu osób wykonujących inne zawody prawnicze. Twierdzę nawet, że należy liczyć się ze wzrostem zainteresowania tych osób wstępowaniem do notariatu ze względu na zwiększającą się konkurencję i liczbę osób wykonujących inne zawody prawnicze. Dotyczy to szczególnie adwokatów i radców prawnych.

Pewnym remedium, które mimo wskazanych uwarunkowań pozwalałoby na utrzymanie stanu obecnego przy stopniowym wzroście liczby notariuszy, jest zwiększenie zakresu ich kompetencji poprzez powierzenie

¹⁵ Art. 2 § 1 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (tekst jedn.: Dz.U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158 ze zm.). O niejasności tego pojęcia i jego rodowodzie zob. A. O l e s z k o, *Status prawny...*, s. 18.

¹⁶ Zob. pkt 6 uchwały III Kongresu Notariuszy Polskich w Krakowie z dnia 14 października 2006 r., [w:] *III Kongres...*, s. 396.

im nowych zadań¹⁷. Takie próby są podejmowane¹⁸. Nie są to jednak działania, które pozwolą zwiększyć znacząco udział notariuszy na rynku usług prawniczych.

Należy podkreślić, że nie spotykają się z akceptacją społeczeństwa zmiany, które zwiększają formalizm przy dokonywaniu czynności prawnych. Nie można zatem liczyć na istotne poszerzenie przez ustawodawcę tzw. przymusu notarialnego¹⁹. Stwierdzić też trzeba, iż na świecie przeważa tendencja przeciwna. Zmiany idą raczej w kierunku odformalizowania obrotu prawnego. Również w Polsce takie zmiany można zaobserwować²⁰. Szczególnie w sferze obrotu gospodarczego nadmierny formalizm, a za taki uchodzi udział notariusza przy dokonywaniu czynności prawnych, postrzegany jest jako okoliczność hamująca swobodny obrót gospodarczy.

Powyżej wskazane okoliczności skłaniają do wniosku, że utrzymanie obecnego stanu nie powinno być brane pod uwagę jako wizja przyszłości notariatu. Notariat i jego samorząd nie powinien zatem skupiać swej aktywności na działaniach zmierzających do zachowania *status quo*.

¹⁷ Zob. np. M.Z. Król, *Notariusz de lege ferenda...*, s. 86 i nast.; G. Bieniek, *W sprawie nowych uprawnień notariusza*, [w:] *III Kongres...*, s. 15 i nast.; N. Banaś, *Notariusz a postępowanie rejestrowe*, Rejent 2007, nr 9, s. 41 i nast.; B. Tymeccki, *Notarialny nakaz zapłaty. Uwagi de lege ferenda do projektu OIRP/B-150*, Rejent 2009, nr 10, s. 137 i nast.; B. Kaczmarek, *Utopia czy realna możliwość? Przeszkody na drodze do sporządzenia aktu notarialnego w formie elektronicznej*, Rejent 2009, nr 3, s. 37 i nast.

¹⁸ Zob. np. będące w trakcie procedury legislacyjnej w Sejmie projekty nowelizacji kodeksu cywilnego wprowadzające przepisy dotyczące umowy darowizny na wypadek śmierci oraz zapisu windykacyjnego (druki sejmowe nr 2116 i 3018). Według tych projektów umowa darowizny na wypadek śmierci dla swej ważności wymagać będzie dochowania formy aktu notarialnego, a z kolei zapis windykacyjny mógłby być uczyniony jedynie w testamencie notarialnym.

¹⁹ Szerzej na jego temat zob. A. Oleszko, *Status prawny...*, s. 19 i nast. oraz Z. Truszkiewicz, *Tzw. przymus notarialny – podstawowy element instytucji notariatu*, [w:] *III Kongres...*, s. 373 i nast.

²⁰ Zob. np. odejście z dniem 8 stycznia 2009 r. w art. 92 k.s.h. od obowiązku zawarcia umowy spółki partnerskiej w formie aktu notarialnego na podstawie ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych (Dz.U. Nr 217, poz. 1381).

Wizja 2: Notariusz jako przedsiębiorca poddany działaniom rynku

Uważam, że obecnie podejmowane przez ustawodawcę działania zmierzają do realizacji tej wizji. W tym kierunku zmierza także orzecznictwo²¹. Takie postępowanie doprowadzi do konsekwencji wskazanych już powyżej. Nie zasługuje ono na aprobatę. W efekcie zbliżymy się w Polsce do modelu amerykańskiego *notary public*, a odejdziemy od tradycyjnego modelu notariatu łańcuskiego²².

Notariusz-przedsiębiorca nie powinien również liczyć na szczególną ochronę państwa. Poddawanie notariusza-przedsiębiorcy ochronie państwa może też budzić zastrzeżenia innych podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, które nie zdają sobie sprawy ze specyficznej roli notariusza.

Dalsze podążanie wskazaną drogą doprowadzi niebawem do stwierdzenia, że każdy odpowiednio wyedukowany prawnik jest w stanie wykonywać zadania przypisane dotąd notariuszom. Już obecnie zgłaszane są postulaty, aby z jednej strony umożliwić notariuszom odpłatne świadczenie usług doradztwa prawnego, a z drugiej strony, aby powierzyć np. radcom prawnym i adwokatom wykonywanie niektórych (a może i wszystkich?) czynności, które obecnie należą do kompetencji notariuszy. Doprowadziłoby to do wtopienia się stosunkowo niewielkiej liczby notariuszy w znacznie większą masę radców prawnych i adwokatów. Przy okazji należy tylko wspomnieć, że podobne rozwiązanie funkcjonuje w Niemczech, gdzie w niektórych landach dopuszczalne jest wykonywanie zawodu notariusza łącznie z zawodem adwokata²³.

Notariusz jako przedsiębiorca nie jest pozytywnie odbierany przez społeczeństwo. Jeśli głównym jego celem będzie pomnażanie swych dochodów, straci zaufanie obywateli, a to podważy fundament jego pozycji społecznej²⁴. Notariusz stanie się wówczas kolejnym podmiotem świad-

²¹ Zob. orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 grudnia 1998 r., I ACa 697/98 (OSA 1999, nr 10, poz. 46), z dnia 15 lutego 2006 r., I ACa 897/06 (OSA 2007, nr 4, poz. 13) oraz z dnia 16 listopada 2006 r., VI ACa 554/06 (Dz.Urz. UOKiK 2007, Nr 2, s. 24), a ponadto uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2009 r., I KZP 7/09 (OSNKW 2009, nr 10, poz. 83).

²² W podobnym duchu M.Z. Król, *Notariusz na rozdrożu...*, s. 44-45.

²³ Zob. P. Miłojczyk, *Ustrój notariatu niemieckiego*, [w:] *III Kongres...*, s. 229 i nast.

²⁴ Tak też M.Z. Król, *Notariusz de lege ferenda...*, s. 84.

czącym klientom usługi. Taka wizja notariatu również nie powinna być aprobowana i realizowana.

Wizja 3: Wzmocnienie roli notariusza jako funkcjonariusza publicznego

Chodzi nie tylko o wzmocnienie jego pozycji ustrojowej – wyraźne uczynienie go funkcjonariuszem publicznym²⁵ (podmiotem wykonującym władzę publiczną), ale także objęcie notariusza ochroną ekonomiczną państwa²⁶. Ochrona ta polegałaby np. na sztywnym określeniu stawek opłat notarialnych²⁷, co zlikwidowałoby szkodliwą, a występującą obecnie konkurencję pomiędzy notariuszami. Pozwoliłoby także oderwać notariusza od zasad rządzących rynkiem usług i przestać traktować go jako przedsiębiorcę uczestniczącego w walce o klienta.

Wówczas należałoby także rozważyć kwestię odpowiedzialności państwa za szkody wyrządzone przez notariusza przy wykonywaniu powierzonych mu zadań²⁸. Skarb Państwa mógłby ponosić odpowiedzialność cywilną wraz z notariuszem. Notariusz jednak, tak jak obecnie, byłby obciążony obowiązkiem ubezpieczenia OC. W związku z tym odpowiedzialność państwa miałaby na celu podkreślenie publicznego charakteru działalności notariusza. Należałoby też określić zasady wspólnej odpowiedzialności Skarbu Państwa i notariusza. Do rozważenia pozostaje też kwestia obciążenia notariuszy wyłączną odpowiedzialnością cywilną za szkody wyrządzone z winy umyślnej.

Ochrona interesów ekonomicznych notariuszy wiązałaby się także z limitowaniem liczby notariuszy przez Ministra Sprawiedliwości, np. poprzez ustalenie jasnych zasad wyznaczania nowych miejsc prowadze-

²⁵ Za takim rozwiązaniem od dawna opowiada się E. D r o z d, *O potrzebie...*, s. 29. Zob. także A. O l e s z k o, *Status prawny...*, s. 18-19 oraz t e n z e, *Cybertotariusz...*, s. 165 i nast. Odmiennie M.K. K o l a s i ń s k i, *Status prawny...*, s. 31.

²⁶ Jak trafnie wskazał J. J a c y s z y n, *Notariat...*, s. 159 zawód notariusza wymaga szczególnej dbałości ze strony ustawodawcy, który stworzyć powinien dla niego właściwą infrastrukturę prawną, zapewniającą nie tylko mocną ochronę, ale także gwarantującą określoną pozycję prawną.

²⁷ Zob. B. Z d z i e n n i c k i, *Zdanie odrębne do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 grudnia 2003 r. (sygn. akt 49/01)*, OTK 2003, nr 9, s. 1176 i nast.

²⁸ Obecnie taka odpowiedzialność może pojawić się jedynie wyjątkowo. Zob. M.K. K o l a s i ń s k i, *Status prawny...*, s. 30-31.

nia kancelarii notarialnych²⁹. Liczba notariuszy działających na danym terenie byłaby np. uzależniona od liczby jego mieszkańców³⁰. Należałoby rozważyć, czy liczba notariuszy w przeliczeniu na liczbę mieszkańców powinna być jednolita dla całego kraju, czy też inna na terenach miejskich, a inna na terenach słabiej zaludnionych. Nie sądzę, aby uzasadnione dla ochrony interesów notariuszy było wprowadzanie rozwiązania znanego przedwojennemu prawu o notariacie, ograniczającego terytorialnie zakres działania notariusza jedynie do okręgu sądu okręgowego³¹.

Zasadne byłoby natomiast organizowanie konkursów na stanowiska notariuszy po ich zwolnieniu na skutek np. śmierci, rezygnacji lub odwołania osoby dotychczas je piastującej³². Do konkursów przystępować mogłyby zarówno osoby kończące aplikację notarialną po odbyciu asesury, jak również osoby wykonujące inne zawody prawnicze. Kryterium wyboru stanowiłyby oczywiście kompetencje kandydatów oceniane przez komisję powołaną przez Ministra Sprawiedliwości, w której udział powinni brać także przedstawiciele notariatu. Takie rozwiązanie pozwalałoby na stworzenie wszystkim chętnym możliwości udziału w procedurze zmierzającej do wyłonienia osoby, która obejmie stanowisko notariusza. Do rozstrzygnięcia pozostawiam kwestię, czy wybór ten powinien następować w oparciu o ocenę dokumentów potwierdzających kompetencje kandydatów, czy też na podstawie egzaminu sprawdzającego wiedzę i praktyczne przygotowanie do tego, aby zostać notariuszem.

Wybór tej drogi uciałby także, jak sądzę, występujący obecnie pomiędzy notariatem a Ministerstwem Sprawiedliwości konflikt w sprawie zatrudniania aplikantów (a w przyszłości asesorów). Poddanie notariusza ochronie ustrojowej i ekonomicznej wiązałoby się bowiem ze zwiększonym wpływem państwa (Ministra Sprawiedliwości) na wykonywanie przez notariusza zadań publicznych nałożonych na niego. Za jedno z tych

²⁹ Zob. A. R e d e l b a c h, *Konieczność i kierunki...*, s. 20.

³⁰ Tak też E. D r o z d, *O potrzebie...*, s. 31.

³¹ Zob. art. 3 rozporządzenia Prezydenta RP Prawo o notariacie z dnia 27 października 1933 r. (Dz.U. Nr 84, poz. 609 ze zm.).

³² Podobnie E. D r o z d, *O potrzebie...*, s. 31, który proponuje również, aby Minister Sprawiedliwości powoływał notariusza spośród dwóch kandydatów wyłonionych w drodze konkursu organizowanego przez Ministra przy wydatnym udziale samorządu notarialnego.

zadań uznać należy kształcenie potencjalnych następców (a nie konkurentów, jak ma to miejsce obecnie).

Wizja 4: Ograniczone upaństwowienie notariatu

Pod pojęciem „ograniczonego upaństwowienia” notariatu rozumiem przyjęcie rozwiązania podobnego do poprzedniego, jeśli chodzi o pozycję ustrojową notariusza, ale odmiennego, jeśli chodzi o ukształtowanie zasad finansowania funkcjonowania notariatu. Opłaty notarialne pobierane przez notariusza stanowiłyby dochód budżetu państwa. Notariusz zachowywałby dla siebie jedynie ich część, jako wynagrodzenie za wykonywanie powierzonych mu zadań publicznych. Ponadto jednak państwo powinno wówczas zagwarantować notariuszom pewien poziom wynagrodzenia niezależny od dochodów osiąganych z udziału w opłacie notarialnej. Wynagrodzenie to powinno wystarczać na utrzymanie notariusza, kancelarii notarialnej oraz na wynagrodzenie pracowników zatrudnianych przez notariusza. W tym modelu Minister Sprawiedliwości powinien uzyskać możliwość odwoływania notariuszy nieefektywnych, tzn. takich, którzy ze względu na niewielką liczbę dokonywanych przez nich czynności notarialnych są dla państwa ciężarem, a nie wsparciem.

Wskazane powyżej rozwiązanie nawiązuje do występujących już w Polsce regulacji. Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 13 sierpnia 1990 r. w sprawie wynagrodzenia zasadniczego notariuszy prowadzących indywidualne kancelarie notarialne³³ notariuszowi prowadzącemu indywidualną kancelarię notarialną przysługiwało wynagrodzenie w wysokości połowy wynagrodzenia notariusza zatrudnionego w państwowym biurze notarialnym, a ponadto udział w opłacie notarialnej na pokrycie wydatków kancelarii. Uchwała ta obowiązywała jedynie w okresie od 10 września 1990 r. do 22 kwietnia 1991 r., czyli do wejścia w życie ustawy – Prawo o notariacie z 14 lutego 1991 r. Obecnie zryczałtowane wynagrodzenie notariusza można by odnieść np. do wynagrodzenia sędziego sądu rejonowego. Do ustalenia pozostaje jednak określenie części opłaty notarialnej, która powinna pozostać notariuszowi. Wymaga to odpowiednich badań i kalkulacji.

³³ M.P. Nr 33, poz. 262.

Rozdzielenie opłaty notarialnej pomiędzy notariusza i państwo ma tę zaletę, że oba te podmioty są zainteresowane zwiększaniem ilości czynności notarialnych podejmowanych przez notariusza. Może to zaowocować przełamaniem oporu przed wprowadzaniem do polskiego prawa obowiązku dochowania formy aktu notarialnego lub formy z podpisem notarialnie poświadczonym dla czynności prawnych, które obecnie tej formy nie wymagają.

V. W moim przekonaniu z punktu widzenia interesów państwa i notariuszy najlepsza jest realizacja wizji, w której wzmacnia się pozycję notariusza. Państwo poprzez objęcie notariuszy ochroną ustrojową i ekonomiczną uzyska większy wpływ na ich działalność oraz możliwość władczego działania. Minister Sprawiedliwości będzie mógł dostosowywać liczbę notariuszy do aktualnych potrzeb społecznych oraz dbać o ich poziom merytoryczny i organizacyjny. Należałoby wówczas zwiększyć kompetencje Ministra, tak aby mógł on efektywnie wymuszać na notariuszach rzetelne wykonywanie ich obowiązków. Ostatecznym instrumentem powinno być odwołanie notariusza³⁴.

Notariusz stanie się funkcjonariuszem państwowym finansowanym przez obywateli, a nie przez państwo. Niestety, cenę za wzmożoną ochronę państwa zapłacić też muszą notariusze, gdyż w pewnym zakresie zostanie ograniczona ich niezależność względem państwa oraz samorządność. Wydaje się jednak, że nie jest to cena zbyt wygórowana za utrzymanie w społeczeństwie pozycji notariusza jako osoby, która stoi na straży prawa, działając jednocześnie w interesie państwa i obywateli, ciesząc się przy tym ich zaufaniem. Wzmocni się też pozycja notariusza względem obywateli (klientów).

Należy też zwrócić uwagę, że przyjęcie jako docelowego modelu notariusza-funkcjonariusza państwowego nie wymaga zbyt dużych zmian ustawodawczych oraz nie spowoduje wzrostu wydatków państwa.

Dr hab. Jacek Górecki
Profesor Uniwersytetu Śląskiego

³⁴ Zob. też E. D r o z d, *O potrzebie...*, s. 29-30.